Nr. 58 | Należytość pocztową opłacono ryczałtem | Lwów, poniedziałek 12 marca 1923 | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.
500 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Nota polska w sprawie mniejszości narodowych.

Przeciw nieuzasadnionym petycjom w sprawie mniejszości narodowych.

Nota polska do Rady Ligi Narodów.

WARSZAWA, 10. III. (Pat). Delegat rządu polskiego przy Lidze narodów wystosował do Sekretarza Gen. Ligi Nar. notę wraz z uwagami w sprawie ochrony mniejszości narodowych i w związku z tem w sprawie petycji, nadsyłanych Lidze Nar. przez osoby lub związki względnie państwa nie posiadające podstaw do interwencji, przewidzianej w art. 12 traktatu wersalskiego. Nota między innemi podnosi:

Traktat, dotyczący ochrony mniejszości, podpisany w Wersalu, został Polsce narzucony podobnie jak wszystkim państwom, wchodzącym obecnie w skład grupy Małej Ententy. Rząd Polski mniema, że ze względu na taką genezę tego traktatu na jego charakter prawa wyjątkowego, jak również wszystkie w nim zawarte poważne braki natury prawnej, można go stosować jedynie sposobem ścieśniającym a nie rozszerzającym.

Łatwość, z jaką petycje mogą być składane w Sekretarjacie Rady L. N. oraz ta okoliczność, że są one w sposób automatyczny przedkładane do rozpatrzenia organowi wyłonionemu z Rady Ligi, a mianowicie Komitetowi Trzech, zachęcają petentów do zwiększania liczby swych skarg bez żadnego uprawnionego motywu. Wynika stąd, że Liga Narodów widzi się wciągniętą w nieprzerwaną akcję przeciwko pewnym swoim Członkom, na skutek tego, że mniejszości przedstawiają rozmyślnie w fałszywem oświetleniu sposób postępowania względem nich danego państwa. Wobec tego rząd polski byłby zdania:

że byłoby wskazanem postanowić, że żadna petycja mniejszości nie może być zakomunikowaną Członkom Ligi Nar. inaczej, jak tylko na zasadzie uchwały umyślnie powziętej w tym przedmiocie przez Radę Ligi na żądanie jednego z jej Członków;

że badania, motywy i konkluzje Komitetu Trzech powinnyby być uważane jedynie jako prace o charakterze czysto wewnętrznym i informacyjnym do użytku Rady Ligi i Sekretarjatu Generalnego, nie stanowiąc żadnej czynności prawnej, pociągającej za sobą prawo inicjatywy w znaczeniu ustępu 2-go art. 12 traktatu.

Spisek dla oderwania Bawarji od Rzeszy.

Plan utworzenia państwa bawarsko-austrjackiego — Francja popierała zamiary spiskowców.

W Monachjum — jak doniosły telegramy — wykryto przed kilku dniami spisek, mający na celu oderwanie Bawarji od związku z Rzeszą i ewentualne wprowadzenie monarchji. Dochodzenia prowadzą na ślad porozumiewania się spiskowców z byłym francuskim posłem w Monachjum, Dardem. Wychodzi na jaw, że Dard, obecnie poseł francuski w Bernie, utrzymywał również bliższe stosunki z pewnemi kołami monarchistycznemi w Wiedniu, był zatem łacznikiem między niemi a bawarskimi separatystami. Plan przez niego inspirowany, polegał na

POŁĄCZENIU BAWARJI Z AUSTRJĄ W JEDNO PAŃSTWO, KTÓRE STAŁOBY POD PROTEKTORATEM FRANCJI.

Na razie nie myślano może o utworzeniu monarchji, ale stosunki spiskowców z bawarską partją monarchistyczną pozwalają przypuszczać, że separatyści nosili się z myślą proklamowania wcześniej czy później monarchji. Nowe państwo katolickie byłoby w myśl jego aranżerów przeciwwagą do ewangielickich Prus.

Pogłoski o projektowanem obsadzeniu przez Francuzów Monachjum zdają się świadczyć, że Francja wiedziała o przygotowywanym zamachu i chciała go ułatwić okupacją stolicy Bawarji.

Kto ma płacić podatek osobisto-dochodowy.

WARSZAWA, 10. III. (AW). Min. skarbu wyjaśnia, że termin składania zeznań o dochodzie przewidzianym w ustawie o podatku dochodowym przedłużony zostanie dla osób fizycznych do 30. kwietnia r. b. Potrącenia na poczet podatku dochodowego od poborów służbowych, płac robotniczych i t. d. będą od 1-go kwietnia dokonywane nie jak dotychczas od dochodu rocznego 2 miljony marek, lecz od dochodu rocznego 10,800.000 Mp. A więc kto w kwietniu r. b. otrzyma w postaci wynagrodzenia mniej niż 900.000 Mp. ten będzie wolny od opłaty podatku dochodowego. Dopiero dochody ponad 900.000 Mp. miesięcznie będą podlegały opłacie podatku dochodowego.

—•••—

Sejm wobec drożyzny

Sześciotygodniowa dyskusja w sejmowej komisji do walki z drożyzną została zakończona. Obejmowała ona wnioski, zdążające do określenia środków doraźnych walki z szalejącą drożyzną. Dyskusja nie tyle była owocną, co pouczającą. Wyniki jej są więcej niż skromne. Istotne punkty zostały obalone przez większość, złożoną z Chjeny, Piasta i Wyzwolenia. **Blok producentów rolnych sprzeciwił się walce z drożyzną.** Zainteresowany w podnoszeniu cen — wszystko, co mogło rzeczywiście wpłynąć na potanienie, zwalczał z całą zawziętością i uporem.

Ale dyskusja, wypowiadanie się stronnictw w poszczególnych sprawach rzuciły jasny snop światła na stosunek tych różnych grup do drożyzny. Obłuda endecji, wrzeszczącej rozpaczliwie o drożyźnie, a popierającej ją w sejmie szczególnie wydatnie, musi być przygwożdżoną. Klasa robotnicza musi uprzytomnić sobie, kto jest za, a kto przeciw tej największej klęsce doby bieżącej.

Wnioski podkomisji referentów, referowane na plenum komisji przez tow. Zarembę, zmierzały do określenia doraźnych środków walki z drożyzną. Streszczają się one w czterech punktach:

1) Zwiększenie podaży towarów na rynku przez zamknięcie granic dla wywozu artykułów żywności za granicę państwa, oraz przez bezwzględną walkę organów państwowych z magazynowaniem środków żywności w celach spekulacyjnych.

2) Ograniczenie pośrednictwa podrażającego towary przez presję rządu na producentów w kierunku rozdziału wytworzonych w ich zakładach artykułów pierwszej potrzeby, przedewszystkiem przez organizacje spożywców (spółdzielnie i wydziały aprow. miast, a dla wsi, gdzie nie ma spółdzielni spożywców, przez Kółka rolnicze).

3) Umożliwienie organizacjom spożywców czynnego udziału w walce z drożyzną przez pomoc rządu w formie taniego i łatwego kredytu.

4) Zaostrzenie kar i przyśpieszenie ich wymiaru wobec lichwiarzy żywnościowych przez odpowiednią nowelizację odpowiednich ustaw.

Wnioski, ujmujące te wytyczne w formę odpowiednią, zostały tak ujęte, by mogły być stosowane w ramach obowiązującego ustawodawstwa lub też przy pewnych tylko zmianach w obowiązujących ustawach.

Wydawało się, że opracowanie i przyjęcie przez komisję do walki z drożyzną tych wniosków nastąpi względnie rychło. Tymczasem na 14 zaledwie posiedzeniach załatwiono się z temi sprawami i to w ten sposób, że **wszystko, co istotnie biło w drożyznę, zostało przez większość odrzucone!**

Okazało się, że na komisji walki z drożyzną samo istnienie drożyzny zostało zakwestjonowane. Poseł Gościcki, obszarnik z 8-ki, z łezką w głosie oświadczył: „U nas, chwała Bogu, nie mamy dziś braku. Wytwórczość rolna wzrosła. Ceny, szczególnie wytworów pochodzenia zwierzęcego, są stosunkowo niskie". A wobec tego: po co zakaz wywozu? Wywóz — to źródło wielkich dochodów producentów rolnych, odbijających sobie w ten sposób „taniość" produktów. Posłowie z Piasta nie pozostali w tyle za p. Gościckim, obszarnikiem. Posłowie Pieniążek, Pluta, Szmigiel wołali o wywóz jajek, bydła, świń, drobiu, a nawet zboża. — „Wyzwolenie" również poszło za „starszą bracią" — ich przedstawiciele głosowali razem z obszarnikami i wielkorolnymi chłopami — przeciwko robotnikom i wogóle ludności miejskiej.

Ponieważ argument o potrzebie eksportu dla zdobycia obcych walut został obalony oficjalnem oświadczeniem rządu, iż waluty obce, osiągnięte za wywożone artykuły, do kraju nie wracają, więc tylko nagi interes wielkich i średnich producentów rolnych, a w większej jeszcze mierze **interes grup eksporterów zwyciężył w komisji stanowisko spożywców.**

Wniosek, zaproponowany przez referenta, brzmiał w swej zasadniczej części:

„Wzywa się rząd do natychmiastowego wstrzymania wywozu artykułów żywności za granicę państwa".

Przyjęto zamiast niego propozycję posła Gościckiego:

„Wzywa się rząd, aby stojąc bezwzględnie na gruncie zasady zakazu wywozu artykułów żywności, zezwalał na wywóz jedynie w tych wypadkach, gdy wywóz ten jest uzasadniony nadmiarem produkcji w stosunku do konsumcji i niską stosunkowo ceną danych artykułów".

Wniosek ten nic nie zmienia w dotychczasowem położeniu, kiedy wywozi się zboże, cukier, jaja, wieprze i t. p.

A jeśli mowa o nadmiarze, który przecież p. Gościcki reklamuje, to nie od rzeczy będzie przytoczyć historję z „nadmiarem" cukru.

W końcu zeszłego roku producenci cukru oświadczali, iż produkcja obecnej kampanji wynosi 35.000 wagonów. Cyfrę tę zakomunikowali komisji drożyźnianej przedstawiciele rządu, jako cyfrę istotną. Na podstawie jej projektowano wywóz 16.000 wagonów. Zezwolono na wywóz 9.500 wagonów. A cóż się okazało? Oto w końcu lutego dowiedzieliśmy się, iż produkcja wynosi zaledwie 26.000 wagonów, a po udzieleniu pozwoleń na wywóz dla konsumcji wewnętrznej zostało tylko 16.500 wag., a więc już o 3.500 wagonów mniej, niż to planowali rząd. Oto jedna z historji „nadmiaru" produktów na rynku wewnętrznym. Tak robi się nadmiar — tak zdobywa się pozwolenia na wywóz — a w rezultacie otrzymujemy **kolosalny wzrost fortun fabrykantów i eksporterów, — a głód spożywców.**

Tak agrarjusze „zwalczają" drożyznę!

O innych uchwałach komisji napiszemy osobno.

Przeszło 10 miljardów dziennie.

Według wykazu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z ostatniego dnia lutego b. r. zadłużenie skarbu państwa wynosiło w tym dniu 1.085.000 czyli przeszło 1000 miljardów marek. W ciągu miesiąca lutego, który — jak wiadomo — ma tylko 28 dni, zadłużenie skarbu państwa powiększyło się (w porównaniu ze stanem w ostatnim dniu stycznia) o 285 miljardów, t. j. okrągło **10 miljardów dziennie.** Rekord, jakiego chyba żadne państwo nie osiągnęło.

MEMORJAŁ PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH DO PREZYDENTA RZPL.

WARSZAWA. 10. marca. (Pat) „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że komitet centralny pracowników państwowych wystosuje memorjał do p. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, w którym poruszy całokształt zagadnień dotyczących bytu i potrzeb pracowników państwowych. Memorjał będzie złożony w tych dniach przez specjalną delegację.

Czego nie wolno wywozić z Polski.

WARSZAWA. 10. marca. (Pat.) „Przegląd Wieczorny" zamieszcza wywiad z głównym komisarzem dla zwalczania drożyzny p. Hartlebem, który między innymi wyjaśnił, że wywóz zboża, tłuszczów, mięsa, bydła i świń jest zakazany, i żadne zezwolenia co do tych artykułów nie będą dawane. Cukru wywiezie się tylko tę ilość, co do której istnieją dawne zobowiązania. Zarządzenia dotychczasowe wpłynęły na ustalenie się cen hurtownych. Zauważyć też już można w handlu wielkim zwiększoną podaż zboża.

Deklaracja ukraińskiego klubu poselskiego.

WARSZAWA, 10. III. (Tel. wł.). Klub ukraiński „Chliboroboẃ" wysłał do prez. Sikorskiego pismo, w którem stwierdza, że klub ten jest jedynym uprawnionym przedstawicielem ludności ukraińskiej wschodniej Małopolski. Żadna organizacja emigracyjna nie posiada prawa reprezentowania ludności ukraińskiej, a tem mniej skompromitowany t. zw. „rząd Petruszewicza". W końcu klub oświadcza, że za faktycznego przedstawiciela ludności ukraińskiej zagranicą uważa przedstawiciela rządu polskiego w Paryżu.

Numerus clausus.

UCHWAŁA WYDZIAŁU PRAWA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE.

Dowiadujemy się, że wydział prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oświadczył się za wnioskiem posła Kiernika, w sprawie numerus clausus, stwierdzając zarazem, że wniosek ten może zostać przyjęty legalnie w drodze zmiany konstytucji. Odmienna informacja „Głosu Narodu" jest nieudolną próbą robienia nastroju przez rozsiewanie fałszywych wiadomości.

Dowiadujemy się także, że wydział prawa U. J. oświadczył się za wnioskiem p. Kiernika jedynie ze względów politycznych, zaznaczając wyraźnie, że uważa go ze względów pedagogicznych i dydaktycznych za szkodliwy.

KRAKÓW, 10. III. (AW). Jak donoszą dzienniki krakowskie wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego oświadczył się jednogłośnie za wprowadzeniem „numerus clausus", natomiast wydział filozoficzny wniosek ten odrzucił 33 głosami przeciw 11. Również wydział hutniczy Akademji Górniczej oświadczył się za wprowadzeniem tej zasady.

STANOWISKO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO.

Uniwersytet poznański oświadczył się przeciw lex Kiernik, donoszą nam, atoli, że motywy tej uchwały są dziwnej natury. Mianowicie uniwersytet poznański obawia się, że na skutek lex Kiernik musiałby przyjąć 10 proc. żydów, a więc tyle, ile wynosi stosunek liczebny żydów do ogółu ludności w całem państwie, podczas gdy obecnie uniwersytet ten przyjmuje tylko 2 procent żydów, powołując się na to, że w Poznańskiem stosunek liczebny żydów do ogółu ludności wynosi 2 procent. To też uniwersytet poznański żąda przekazania sprawy numerus clausus ustawodawstwu wojewódzkiemu.

MILIONÓWKA.

WARSZAWA. 10. marca. (Pat.) Przy dzisiejszem ciągnieniu wylosowano Nr. 4,721.503, kupiony przez P. K. O. w Warszawie.

O przestrzeganie ustawy.

Robotnicy fryzjerscy zwołali we czwartek dnia 8. marca b. r. zgromadzenie w sprawie ustawy o otwieraniu i zamykaniu zakładów fryzjerskich, na którym uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Ze względu na zaniedbanie przez czynniki miarodajne ustawy i rozporządzenia ministerjalnego o otwieraniu i zamykaniu zakładów fryzjerskich, które zostało już nawet przez Radę Miejską załatwione, protestują zgromadzeni tą drogą przeciw takiemu postępowaniu władz.

Zgromadzeni apelują do władz kompetentnych by wreszcie zdecydowały się ogłosić i w życie wprowadzić ustawę wymienioną w przeciwnym bowiem razie zgromadzeni będą zmuszeni udać się do władz wyższych z protestem w tej sprawie".

O WSCHODNIE GRANICE POLSKI.

PARYŻ. 10. marca. (Pat.) W piątek odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Laroche'a. Odbyło się również posiedzenie komisji dla zbadania sprawy uznania wschodnich granic Polski. W sobotę zebrał się komitet rzeczoznawców prawnych, którego zadaniem jest zbadanie strony prawnej w sprawie uznania granic Polski. Rząd angielski wydelegował radcę prawnego Malkina, który bierze udział w pracach komitetu prawniczego.

EMISJA 6 PROC. ZŁOTYCH BONÓW SKARBOWYCH.

WARSZAWA, 10. III. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa obradowała nad rządowym projektem ustawy o wypuszczeniu 6 proc. złotych bonów skarbowych. Przyjęto rządowy projekt z nieznacznemi zmianami. Zgodnie z projektem ogólna suma bonów ma wynosić 50 miljonów franków szwajc. Termin emisji ustalono na dzień 1. kwietnia b. r. i zgodzono się na wydawanię bonów serjami, każda z terminem 6-ciu miesięcznym płatności. Termin przedawnienia ustalono na lat 10.

GOMPERS CIĘŻKO CHORY.

NOWY JORK. 10. marca. (Pat.) Przywódca partji rob. S. Gompers ciężko zachorował.

Znachorzy skarbowi.

Proj kty finansowe rządu wywołały rewolucję w głowach niektórych bankierów, których trabantem w sejmie okazał się b. m n. Michalski. Najzażartszy opozycjonista nie wytoczył takich pocisków przeciw podjętym próbom sanacyjnym, a pasja, jaka cechowała ten pierwszy występ poselski p. M chalskiego, wytłumaczyć się chyba da podrażnieniem nadmiernej jego ambicji, że to nie „On“, który zaparł się samego siebie, aby wrócić na fotel ministerjalny. On, Michalski, przystąpił wszak do chjeny, która tak gwałtownie go zwalczała za jego program finansowy, a nie mogła mu przebaczyć monopolu t tonio-wego, aby tylko zo tać posłem, a potem jakoś to już pójdzie. Tymczasem Grabski został ministrem i chce uzdrowić finanse. W tej Polsc wszystko idzie na opak — powiedział sobie p. Michalski — i stał się rewolucyjnym opozycjonistą.

W czasie ministrowania p. Michalskiego wtajemniczeni twierdzili, że realizuje on opracowane przez lwowskie Tow. ekonomiczne plany finansowe, a doradcą w jego poczynaniach jest niejaki p. Kornreich. Obecnie w opozycji i to nieprzejednanej znalazły się te dwie osobistości. Najpierw p. Kornreich wystąpił z gwałtownym odczytem w Tow. ekonomicznem przeciw Grabskiemu, a potem p. Michalski powtórzył to samo z trybuny sejmowej.

Odzwierciedleniem poglądów tej grupy jest też wychodząca we Lwowie „Gazeta Bankowa“. W ostatnim numerze tego pi ma znajdujemy naczelny artykuł niejakiego p. Czerwińskiego, który pisząc o „mierniku złotym“ od takich zaczyna uwag:

„Jest to typowy projekt dyletancki, oparty na następującem rozumowaniu: marka polska prze taje coraz bardziej być miernikiem wartości, prawdziwego miernika t. j. złotem pokr. tego złotego polskiego wprowadzić obecnie nie możemy, wprowadźmy więc złoty polski do rachunków, **rachujmy** według złota, a będziemy mieli miern k stały, złoty, który nie potrzebuje pokrycia złota. Istne rozcięcie za jednym zamachem strasznie zawiłego problemu inflacji i dewaluacji! Gdzieindz ej mozo ą się nad sanacją waluty, nad uzyskaniem złota dla jej pokrycia, nad obmyśleniem jak zapobiec wstrząśnieniom w czasie przejścia od waluty papierowej do waluty zł tej. U nas tego nie potrzeba. Papier cierpliwy, będziemy na nim inne, mniejsze, pisali cyfry i zamiast „mp“ napiszemy „zlp“ i już wszystko będzie w porządku.

I to, co jedni dyletanci wymyślą, olśniewa oczywiście natychmiast innych i dowiadujemy się nagle, że rząd nietylko zamierza stosować miernik złoty do poboru podatków, ale chce go wprowadzić do działalności państwowych instytucji kredytowych, które będą ponadto — dla pielęgnowania oszczędności — otwierać rachunki wkładek zwrotnych podług miernika zł tego. Dowiadujemy się przytem — każdy d lszy dyletant musi ze swoich pomysłów coś nowego dodać — że miernikiem ma być nie złoty polski, lecz średnia arytmetyczna między kursem franka szwajcarskiego a kursem żyta i to średnia co tydzień przez ministra skarbu ustalana, czyli mamy być uszczęśliwieni miernikiem, który — tak samo jak marka pol ka — wcale miernikiem nie jest.“

Ponieważ te wszystkie pomysły wys ły właśnie z głowy obecnego min stra, pod jego też adresem skier wane są te wszyst ie wymyślania.

Nie chcemy tutaj prowadzić dyskusji na temat „miern ka , mamy zresztą w tej materji pewne zastrzeżenia zupełnie zresztą odmiennej natury aniżeli opozycyjni bankierzy, ale nie o to w tej chwili chodzi. Chcieliśmy zacytowaniem powyższego ustępu zilustrować szał, jaki ogarnął pewne, zwykle spokojne, a w Polsce funduszami państwowemi tuczone sfery.

Musimy jednak przygwoździć fałszywe twierdzenie owego fachowego pana, które w tejże „Gazecie Bankowej“ zostało mimowoli zdemaskowane.

Otóż ów p. Czerwiński w tym artykule pisze:

„P. minister Grabski twierdzi wprawdzie że „wzrost drożyzny i przy obecnym systemie kredytu markowego postępuje szybciej, niż spada marka“, ale to twierdzenie jest z gruntu błędne. Byłoby rzeczą korzystną, gdyby p. minister poinformował się w urzędzie statystycznym o stosunku wzrostu drożyzny do spadku marki (nie jednak tylko co do cen warszawskich, które są najwyższe, lecz co do cen w całej Polsce), a przekonałby się, że tak nie jest, jak twierdzi“.

Ten zarzut kłamstwa opiera autor na zestawieniach drugiego „znawcy“, mianowicie inż. Jaskólskiego, który niewiadomo na jakiej podstawie twierdzi, że jest inaczej.

Tymczasem w tym numerze „Gazety bankowej“ na str. 11 w Sprawozdaniu z działalności banków znajdujemy następujący ustęp:

„Wzrost drożyzny przekracza atoli znacznie zwyżkę kursów walut i dewiz; ceny krajowe przewyższają w wielu wypadkach ceny światowe“.

I to twierdzenie odpowiadając rzeczywistości, zadaje kłam twierdzeniom fachowym p. Czerwińskiego. Mniej więcej taką samą wartość mają też i inne jego twierdzenia.

Przed orzeczeniem ambasadorów.

Nota Ukraińskiej Nacjonalnej Rady. — Projekt utworzenia wschodnio-galicyjskiego państewka. — Czy się takie państwo ostoi i czy pismo Ukr. Rady Narodowej spotka się z odpowiedzia?

Ukraińska Narodowa Rada Galicji Wsch. wysłała w dniu 5 marca br. do konferencji ambasadorów notę w związku z mającą nastąpić aprobatą wschodnich granic państwa. Nota ta jest wstępem do załączonego projektu utworzenia z Galicji wschodniej niezależnego państewka pod protektoratem głównych państw koalicyjnych lub też Ligi narodów.

W pierwszej swojej części pismo U. N. Rady oświetla historję naszego kraju po upadku Austrji, w drugiej zaś części opisuje wszystkie starania Polski w kierunku umocnienia swoich praw suwerennych, wspomina o polskiej administracji i stosunku ukraińs i j ludności do polskiej władzy. Pisze się tam między innemi w ten sposób:

„W układ ie, zawartym w Spaa, powiedziano że na konferencję dla załatwienia spornych spraw na wschodzie Europy powołani będą przedstawiciele Galicji wschodniej dla przedstawienia życzeń ludności.

W układzie sevrskim wyznaczono granicę wschodniej Małopolski, jako odrębnej jednostki państwowej. A kiedy Polska powołuje się na traktat w Rydze, to w tym układzie nie mogła zyskać praw do wsch. Galicji, bo główne mocarstwa ententy nie brały udziału w tym traktacie, a delegacja pokojowa Rosji sowieckiej w dniu 24 września 1920 wyraziła życzenie uznania Galicji wschodniej niezależnem państwem“.

Z tych założeń wychodząc, Ukraińska Nar. Rada Wsch. Galicji przedłożyła projekt państwowej organizacji wsch. Galicji jako niezależnej Republiki Galicyjskiej, w której wszystkim trzem narodowościom tego państwa: Ukraińcom, Polakom i Żydom gwarantuje się równe polityczne prawa w ten sposób, aby narodowe mniejszości odpowiednio do ich ilościowego stosunku miały zapewniony konstytucyjny udział w prawodawstwie i administracji.

Uznane przez mocarstwa zachodnie wschodnio - galicyjskie państwo miałoby być pierwszą i trwałą podporą dla myśli państwowej całego ukraińskiego narodu i konieczną a jedyną bazą dla konsolidacji wielkiej Ukrainy, ażeby w odpowiedniej chwili mogło się złączyć z nią w naturalny związek państwowy.

Pod koniec nota prosi pp. ambasadorów, ażeby wzięli pod uwagę załączony projekt i dopuścili delegatów Ukr. Nacjonalnej Rad Wsch. Galicji do wysłuchania ich w celu przedłożenia dokładniejszych informacji.

Jak dotąd, pismo Ukr. Rady — nie spotkało się z odpowiedzią.

O cukier dla ludności.

W niedzielę odbyła się w Poznaniu konferencja w sprawie podziału cukru dla ludności. Wzięli w niej udział z ramienia Komisarjatu do walki z drożyzną naczelnicy wydziałów pp. Strzelecki i Szwalbe, z ramienia Wydziału Zaopatrywania m. Warszawy dyr. Hieronim Wyczółkowski, Tow. Aprowizacji Miast dyr. Jabłoński, 3 przedstawiciele zrzeszeń konsumentów, oraz przedstawiciele przemysłu cukrowniczego ze wszystkich dzielnic Polski.

Jak się okazało, zapas rozporządzalny cukru pozwala na wydzielenie na bieżący miesiąc dla całej Polski 1000 wagonów. Z ilości tej przeznaczono dla zrzeszeń konsum ntów 350 wagonów, wliczając w to Górny Śląsk, dla którego zapotrzebowanie wynosi 15 wagonów. Resztę, t. j. 650 wa onów otrzymują kupcy prywatni i przemysł cukierniczy.

W celu ułatwienia kooperatywom zaopatrzenia się w cukier, który dotychczas otrzymywały wyłącznie za gotówkę, zdecydowano głównym odbiorcom wydawać cukier na warunkach następujących: 50 proc. należności w 14 dni od wysłania towaru, reszta zaś w 25 dni. Dotyczy to cukru z cukrowni wielkopolskich, cukrownie bowiem pozostałych dzielnic dają kredyt o 4 dni krótszy.

Z ogólnej ilości przyznanego konsumentom cukru otrzymają: Wydział Zaopatrywania Warszawy — 60 wagonów, Tow. Aprowizacji miast Polski — 60 wag., Związek Stow. warszawskich „Społem“ — 30 wag., Związek spółdzielni robotniczych — 15 wag., Centrala Spółek Spoż. kolejowych — 20 wag., Polska Centrala pra kolejowych — 2 wag., Centrala chrześć. kooperatyw — 2 wag., Zespół stow. urzędniczych 26 wag., „Jedność“ we Lwowie — 2 wag., „Proletarjat“ w Krakowie — 8 wag., Centrala spółdzielni wojskowych — 10 wag.

Z ogólnej liczby tego zapotrzebowania cukrownie wielkopolskie dostarczą 60.6 proc., cukrownie b. Kongresówki — 30 proc. a resztę Małopolską.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż wbrew uspakajającym komunikatom Związku cukrowników i Min. Skarbu, sprawa zapasu cukru do końca kampanji nie przedstawia się wcale różowo i domaga się wielkiej oszczędności. Wywołane to zostało lekkomyślnem wydaniem pozwoleń na wywóz zagranicę zbyt dużej ilości cukru.

Nowiny z dnia.

Lwów, 11. marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Niedziela 11. o g. 3 „Coppelia“; balet — o godz. 7 „Zamarłe oczy“; opera w 3 akt. D'Alberta.

Poniedziałek 12. „Aida“, opera (50% zniżki).

Wtorek 13. z powodu generalnej próby z „Orlęcia“ teatr zamknięty.

Środa 14. „Orlę“, sztuka w 6 aktach E. Rostanda (premiera).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela 11 o g. 3 „Zabawa w miłość“. komedja — o g. 7 „R. H. inżynier“, komedja.

Poniedziałek 12. „R. H. inżynier“ (50 proc. zniżki).

Wtorek 13. „R. H. inżynier“, komedja.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna:

Niedziela 11. o g. 3 „Za dawnych dobrych czasów“, operetka — o g. 7 „Bajadera“, operetka.

Poniedziałek 12. „Bal w operze“ (50% zniżki).

Wtorek 13. „Bal w operze“, operetka.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela 11. „Piękna Mirjam“, operetka.

Poniedziałek 12 marca „Bas Schewa“, operetka.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).

Wtorek, 13. b. m. przy ul. Bourlarda 5., o godz. 6.15, wykład asystenta U. J. K. dra Mierzeckiego, p. t.: „Choroby zakaźne skóry ludzkiej“, (z obr. świetln.).

Środa, 14. b. m. przy ul. Bourlarda 5., o 6.15 wykład adjunkta U. J. K. dr. Schusterówny p. t.: „Co to jest choroba?“

Przy ul. Piekarskiej 18, w Związku Drukarzy o 6.15, wykład asystenta U. J. K. dr. Mierzeckiego p. t.: „Choroby weneryczne“ (z obr. świetln. tylko dla mężczyzn).

Czwartek, 15. b. m. przy ul. Bourlarda 5., o godz. 6.15, wykład dr. med. et phil. Demianowskiego p. t.: „Dzieci umysłowo- anormalne“.

Piątek, 16. b. m., przy ul. Bourlarda 5., o godz. 6.15, wykład inż. Libańskiego p. t.: „Człowiek - maszyna“. (z obr. świetln.).

PREMIERA „ORLĘCIA“ Rostanda wzbudziła olbrzymie zainteresowanie co widać po zamawianiu biletów na szereg przedstawień. Kasy teatralne od niedzieli rana sprzedają bilety na pierwszych pięć przedstawień. W Teatrze Wielkim na codziennych próbach w malarni i w pracowniach wre gorączkowa praca nad wykończaniem ostatnich szczegółów. Przedstawienie „Orlęcia“ będzie istotnie wypadkiem dnia we Lwowie a sądząc po próbach da wyniki jak najlepsze. Jak wiadomo rolę księcia Reichstadtu dublować będą pp. Hierowski i Peliński, rolę cesarza pp. Dębowicz i dyr. Czarnowski. Miłośnicy więc teatru będą mieli możność porównywania tych kreacji. Na premierze będzie obecna delegacja francuska z konsulem na czele. W dniu przedstawienia wyjdzie specjalny numer „Życia teatralnego“ z szeregiem artykułów objaśniających życie rodziny Napoleona, tragiczne dzieje Orlęcia i znaczenia dzieł Rostanda.

STABILIZACJA MARKI POLSKIEJ. Od szeregu dni obce waluty utrzymują się na mniej więcej jednym poziomie, przy tendencji lekko- zniżkowej. Znawcy stosunków twierdzą, że zaczęła się stabilizacja marki polskiej. Słaba to pociecha, gdyż tak wysoka cena obcych walut, jak to notuje się obecnie, nie wiele sprzyja zmniejszeniu się drożyzny. Dla dobra ogółu ludności pożądanem jest, aby marka polska dalej wzrastała na wartości w stosunku do faktycznego dodatniego stanu gospodarczego kraju.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono: dolary od 43.500 do 45.100, dol. kan. 43.500, marki niem. 1.92 — 2.12, leje rum. 200 — 212.50, dynary 425, floreny holend. 17.500, franki franc. 2.675, franki belg. 2.300, fr. szwajc. 8.110, kor. czeskie do 1.310, kor. austr. 0.62, kor. węg. 16, f. szterlingi 206.000 marek.

PRZEGRANA „POGONI“ W WARSZAWIE. Sobotnie zawody piłki nożnej pomiędzy mistrzynią Polski, lwowską „Pogonią“ a „Warszawianką“ dały wynik 4 : 4 przed pauzą 2 : 0 na korzyść „Warszawianki“.

PIJACY W ROLI RABUSIÓW. Stefan Gach i Aleksander Knicki, w stanie podchmielonym o północy w ul. Dojazdowej, koło magazynu kolejowego, napadli na przechodzącego Jana Pakuskiego, mieszkańca Komarna. Knicki złapał wymienionego z tyłu rękami za szyję, zaś Gach począł obszukiwać kieszenie napadniętego. Pakuski, mając w portfelu 1 milion 55 tysięcy mk., począł głośno wzywać pomocy. Krzyk ten usłyszał przechodzący posterunkowy Rudnicki, który nadbiegłszy zdołał przytrzymać obu pijanych rabusiów. Osadzono ich w areszcie.

BRUTALNY MĄŻ. Marja Szczepańska zgłosiła się w Pogotowiu ratunkowem z licznemi ranami i sińcami na rękach i piersiach. Wymieniona zeznała, iż mąż jej w stanie pijanym „bykowcem“ zbił ją, aż do utraty przytomności. Powodu wyprowadzenia z równowagi męża- tyrana poraniona nie podała. Udzielono jej pomocy.

PRAKTYCZNY WUJ I NAIWNY SIOSTRZYNIEC. Pataleon Petryszak, mieszkaniec Kołomyji, namówił 15- letniego swego siostrzeńca Jarosława Dudka do ucieczki z domu rodzicielskiego w świat szeroki, polecając mu równocześnie zabrać wszystkie dolary przechowane troskliwie przez ojca w zamkniętym kufrze. Dudek sprytnie spełnił te rady, gdyż skradł ojcu 411 dolarów i razem z wujem wyjechał z Kołomyji w świat szeroki. Poszkodowany Teodor Dudek za zbiegami przybył do Lwowa i tu powiadomił o tem policję.

NIESZCZĘSLIWE WYPADKI Jan Pawluk, zgłosił się w Pogotowiu ratunkowem ze zmiażdżoną ręką przez zderzaki wagonu kolejowego.

Marja Baczyńska w towarzystwie narzeczonego zgłosiła się z pękniętą kością w kolanie. Udzielono im pomocy.

SMUTNE NASTĘPSTWA ZŁEGO HUMORU. Tadeusz Zatuszka, mieszkaniec Hołoska, przechodząc przez Rynek w „psim“ humorze z irytacji kopnął garnek ze śmietaną, który uległ zniszczeniu. Poszkodowana Anastazja Fedeczko spowodowała aresztowanie Załuszki.

CICHY SPÓLNIK. Właściciel sklepu bławatnego Salamon Nachträchter przy ul. Żółkiewskiej miał „cichego“ spólnika w osobie swego praktykanta Jakóba Greifa. Systematycznie „zakupywał“ on bez pieniędzy i wiedzy „prycypała“ bieliznę i skórki selskinowe w ilości 20 sztuk wartości 1.800.000 Mp., które zanosił do Mozesa Grafa, kuśnierza, zamieszkałego przy ul. Szumlańskich. Poszkodowany w końcu zorjentował się w sytuacji i spowodował aresztowanie przez policję Greifa i owego blatnika. Część skórek skradzionych zdołano odebrać.

CZYJE BUŁKI I ROGALKI? Posterunkowy J. Sawa, w ulicy Halickiej, natknął się na nieznanego chłopca niosącego wyładowany worek. Chłopiec ów na widok policjanta począł uciekać i zbiegł, pozostawiając worek w bramie realności przy ul. Sobieskiego. W worku tym znaleziono 177 bułek i 17 rogalków, które zdeponowano w policji.

NIEBEZPIECZNA KAMIENICA. Posterunkowy Wojciech Kozubek przechodząc przez Rynek, spostrzegł, iż z kamienicy J. Korkesa pod l. 8. zwisa spory gzyms, grożąc śmiercią przechodniom. Powiadomiono o tem miejski urząd budowniczy.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. W firmie naftowej „Premier“ skradziono złoty zegarek, na szkodę urz. Flaschnerowej, oraz na szkodę firmy cukier, papierosy i 11 wentyli, wartości 5 miljonów marek. Policja aresztowała dwóch funkcjonarjuszy „Premiera“ jako podejrzanych o te kradzieże.

Marcinowi Piotrowskiemu, właścicielowi cukierni po wybiciu szyby skradziono z pracowni ciastka i czekolady, wartości 500.000 Mp.

Z krwawej kroniki.

MORDERSTWA DZIECI PRZEZ RODZICÓW.

W Zadwórzu, pow. przemyślańskiego, gospodarz Franciszek Telesz trzema strzałami z rewolweru zabił swego 18-letniego syna Jana, poczem oddał się w ręce policji. Synobójca był ożeniony z drugą żoną młodszą od siebie o lat 30. Pomiędzy synem z pierwszego małżeństwa a macochą i ojcem trwały przez dłuższy czas niesnaski, które się zakończyły tak tragicznie.

W Wieczonowicach, pow. radymskiego Marja Pakuloc utopiła w rzece Wiszni swą 4-letnią córeczkę. Zwłoki dziecka wydobyto z rzeki, zaś wyrodną matkę aresztowano.

BRATOBÓJSTWO POD WPŁYWEM WÓDKI.

Andrzej Lewiński, robotnik kopalniany w Zagłębiu Dąbrowskim, wyprawiał chrzciny. W czasie zabawy pomiędzy żoną Antoniego Nowaka, siostrą Lewińskiego, powstała sprzeczka z bratem. Nowakowa rozgniewana na Lewińskiego zwróciła się do męża z żądaniem, aby ujął się za nią. Posłuszny mąż chwycił za garnek z komina i uderzył nim w głowę brata żony, a następnie zachęcony przez żonę ponowił razy, aż wreszcie Lewiński wyzionął ducha.

Obecni na zabawie goście nie pospieszyli z pomocą mordowanemu człowiekowi.

NADESŁANE.

Komunikaty.

× WIELKI KONCERT lwowskich Towarzystw śpiewackich, odbędzie się w niedzielę dnia 18. marca w Teatrze Wielkim o godz. 11.30 przedpoł.

W koncercie bierze udział 11 Towarzystw śpiewackich.

W skład programu wchodzą utwory największych pieśniarzy polskich. Chór związkowy składający się z przeszło pół tysiąca członków wykona „Dwie dole“ Maszyńskiego pod art. kier. dr. Mieczysława Sołtysa.

Dochód przeznaczony na rzecz budowy II. Domu Techników. Koncert ten budzi olbrzymie zainteresowanie wśród społeczeństwa miasta Lwowa. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Za Związek Tow. M. i Śpiew.: Dr. Schmar Jan, przew.; Załuski T. sekr.

Zgromadzenie lwowskich kolejarzy.

Wczoraj popołudniu w starej montowni na dworcu głównym, odbył się tłumny wiec kolejarzy, na który przybyli liczni delegaci z prowincji.

Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez kol. Rudnickiego, przew. wiecu wybrano tow. Langa, sekretarzem kol. Pomykajłę.

Pierwszy zabrał głos

TOW. POSEŁ KURYŁOWICZ,

prezes Z. Z. K. Mówca omawiał sytuację gospodarczą państwa, szalejącą drożyznę, oraz wysiłki posłów z klubu P. P. S. i lewicy w celu uzdrowienia stosunków gospodarczych i zwalczania drożyzny.

W licznych przykładach mówca wskazywał szalony upór posłów z prawicy, którzy na posiedzeniach sejmowych i na komisjach usiłują zwalić ciężary związane z naprawą finansów państwa na klasę pracującą i ubogą, sami zaś kapitalistów i bogaczy, których interesy reprezentują w sejmie, chcą uchronić od słusznych świadczeń i podatków.

Klub posłów P. P. S., do którego mowca należy, popierając usiłowania naprawy stosunków finansowych, pilnuje, aby ci co mają, sprawiedliwie przyczynili się do poprawy życia gospodarczego.

W dziedzinie zwalczania drożyzny posłowie socjalistyczni domagają się odpowiednich funduszów dla kooperatyw konsumentów.

Gdyby wysiłki te w sejmie pozostały bezowocne posłowie P. P. S. zwrócą się do ogółu kolejarzy i klasy pracującej fizycznie czy umysłowo o pomoc w tej walce z wrogami uregulowania życia gospodarczego. (Oklaski).

W sprawie postulatów kolejarzy mowca omawia szczegółowo uzyskane już od rządu załatwienia spraw dotyczących materjalnego bytu pracowników tak kolejowych, jak i ogólno państwowych. Co nie udało się wytołatać u rządu przez Wydział Wykonawczy Z. Z. K. to mowca uzyskał w komisjach sejmowych jako poseł.

Największym sukcesem posłów P. P. S. było uzyskanie pierwszy dopiero raz w marcu b. r. wypłaty poborów kolejarzom oraz funkcjonarjuszom państwowym w procencie w jakim wzrosła drożyzna. Drugim sukcesem było zniesienie drugiego pasa drożyźnianego przy obliczaniu poborów kolejarzy. (Oklaski).

Istnieje projekt rządowy wyodrębnienia zarządu kolei państwowych z budżetu państwa uczynienia kolei samoistną jednostką gospodarczą.

Wskutek tego obecnie opaźnia się załatwienie pragmatyki służbowej i regulacja płac kolejarzy. Posłowie soc. będą pilnować, aby na tych projektach nie ucierpiał byt kolejarzy i ich stanowisko służbowe i wzywa ogół kolejarzy, żeby sprawę tę bacznie śledził.

W sprawie pracy akordowej mowca wskazuje na szkodliwość indywidualnego systemu, a pragnie czynić starania u rządu, aby w całem państwie wszedł w użycie system grupowej pracy jak to jest w dyrekcji lwowskiej; na czem skorzysta kolej i ogół pracowników.

Po omówieniu szeregu innych spraw mowca wzywa do solidarnego łączenia się w jednym związku Z. Z. K. (Długotrwałe oklaski).

Tow. Maksamin, wiceprezes Z. Z. K. szczegółowo omówił starania u rządu w sprawie postulatów kolejarzy, które poruszano dnia 23. z. m. na konferencjach ministerjalnych w Warszawie. W sprawach ekonomicznych zabiegi WW. Z. Z. K. na równi obejmowały wszystkie dykasterje kolejarzy, oraz wszystkich emerytów. Mowca kończąc zwraca uwagę, że wkładki związkowe muszą być o 100 proc. podwyższone. Wskutek wysokich cen papieru, jeden nakład gazety „Kolejarza“ przynosi deficytu 3 miliony marek. To musi być wyrównane, przez podwyższenie wkładek.

Mowca zawiadamia zebranych, że zakupiono w Warszawie plac pod budowę „Domu kolejarzy“ kosztem 120 milionów marek, przeto wzywa do składek na ten cel. (Oklaski).

Kol. Ursel odczytał następującą rezolucję,

Zgromadzeni pracownicy dnia 10. marca 1923 r. w warsztatach kolejowych we Lwowie po wysłuchaniu referatu posła, prez. Z. Z. K. Kuryłowicza i wiceprezesa Z. Z. K. Maxamina uchwalają:

Domagać się energicznej walki z drożyzną zamknięcia granic, obciążenia znacznymi podatkami wszystkich sfer posiadających wprowadzenia miernika w wynagrodzeniu pracowników kolejowych i państwowych opartego na datach statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Na wypadek wyłączenia budżetu kolejowego i skazania przedsiębiorstwa kolejowego na tak zwaną samowystarczalność domagają się w pierwszym rzędzie zagwarantowania wszystkim pracownikom kolejowym czy etatowym czy stale dziennie płatnym, na równi z wszystkimi innymi pracownikami państwowymi, zdobytych i nabytych praw w stosunku do pracy, płacy i zabezpieczenia społecznego t. j. emerytura, pomoc lekarska i ubezpieczenie od wypadków.

Domagają się jak najrychlej wydania ustawy o uposażeniu pracowników kolejowych, pragmatyki służbowej i poprawek do ustawy emerytalnej z poprawkami i w myśl żądań W. W. Z. Z. K.

Domagają się wypłaty dodatków za wysługę lat pracowników nieetatowych.

Domagają się wypłaty 1) dodatków nocnych, 2) wypłaty dyjet wyjazdowych w wysokości 1/200 części pełnego zwykłego miesięcznego uposażenia pracownika samotnego w Warszawie a to: dla drużyn parowozowych i drużyn konduktorskich w myśl żądań Wydz. Wyk., 3) uregulowania systemu premiowania płacy w dziale mechanicznym, a to systemem premjowania zbiorowego. 4) należytości za godziny nadliczbowe dla pracowników egzekutywy, a to na podstawie dziennika rozp. M. K. Z. Nr. 7. z dnia 10. czerwca 1920.

Klubowi posłów P. P. S. i Wydz. Wyk. Z. Z. K. za ich dotychczasową pracę w obronie postulatów ekonomiczno- społecznych wyrażają podziękowanie i votum zaufania.

Powyższe żądania uważają pracownicy jako minimum swych żądań i są zdecydowani do energicznej i bezwzględnej obrony tychże.

Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie.

W dyskusji omawiano poruszane sprawy. Głos zabierali liczni mowcy między innymi delegaci z prowincji kol. Kraus ze Stryja, kol. Wolak z Przemyśla i inni. Późno wieczorem tłumny ten wiec zakończono.

Proces Fanny Dittner.

(18-ty dzień rozprawy)

Wczoraj ukończono odczytywanie reszty aktów i alegatów, poczem o godz. 11'20 zabrał głos prokurator. W dwugodzinnem przemówieniu scharakteryzował szkodliwą i oszczerczą działalność denuncjatorską oskarżonej.

Przechodząc chronologicznie poszczególne fakty, zaznacza, że zaraz po wkroczeniu wojsk austr. zgłosiła się ona do K.-Stelle i do dyrekcji policji z mnóstwem najrozmaitszych doniesień. Pilnowała też skrupulatnie, aby rzeczywiście z tych doniesień robiono użytek i w tym celu nachodziła K.-Stelle nieraz dwa razy dziennie.

Widocznie władze lwowskie nie bardzo odpowiadały jej gorliwości, bo oskarżyła je z tego powodu w Armee - Ober - Komdo. „Zasługi“, jej podniósł gen. Letovsky w piśmie do r. Fidy. Konferencje jej u Letovsky'ego przeciągały się godzinami. Wpływy jej widocznie zawróciły jej w głowie. Zaczęła żądać usunięcia z sądów polowych audytorów - Polaków. Krytykowała działalność K.-Stelle, wskutek czego popadła w zatarg z kpt. Wiederinem.

Omawiając pobudki działania Dittnerówny, prokurator polemizuje z twierdzeniem, że tą pobudką był patrjotyzm. Miłość ojczyzny jest zbyt wielkiem uczuciem, aby się w nim można posługiwać oszczerstwem. Zresztą swój patrjotyzm austrjacki charakteryzuje sama oskarżona w liście do Hinzego, gdzie pisze, że jest wprawdzie austrjacką poddaną, „aber durch und durch Deutsche“. Główne pobudki, które nią kierowały, podał wyraźnie kpt. Wiederin, który stwierdził, że Dittnerówna jest płatną „od sztuki“.

Jej przewrotność i mściwość wykazują dosadnie zaprzysiężone zeznania świadków. Klasycznym przykładem jest św. Siegelbaum. Z zemsty, że świadek nie chciał filmować napisanego przez nią „dramatu“, zmyśliła, że świadek był podczas inwazji we Lwowie i oskarżyła go o konszachty z Rosjanami, a nawet odniosła się do min. Krobatina.

Podobną jest sprawa dyr. Chodorowskiego. Tu zła wola Dittnerówny występuje w całej okazałości. Nietylko zmyśla najróżnorodniejsze okoliczności, ale przekręca faktyczny stan rzeczy, który przecież musiała znać doskonale, bo szpiegowała Chodorowskiego na każdym kroku. Powodowana mściwością, ona według zeznań świadków nastawała na dochodzenia przeciw Chodorowskiemu i jak się wyraził dyr. Reinlender, „wydeptywała pięty“. Mimo to sąd połowy orzekł, że zeznania Dittnerówny nie zasługują na wiarę.

Przyzwyczajenie do oszczerstw stało się jej drugą naturą. Wystarczyło n. p. że zawiad. lasów Leszczyński powiedział jej, że w czasie inwazji zginęło drzewo na stacji w Wybranówce, a Dittnerówna na poczekaniu zmyśliła sprawcę, twierdząc, że drzewo zabrał adw. Wielochowski i sprzedał generałowi rosyjskiemu.

Scharakteryzowawszy podobnie obciążające zeznania innych świadków, prokurator stwierdza, że oskarżenie jest w zupełności uzasadnione i prosi o wymierzenie odpowiedniej kary i o wydalenie oskarżonej jako obcopoddanej z granic państwa po odcierpieniu kary.

Przy wymiarze kary podnosi jako okoliczność łagodzącą to, że Dittnerówna nie była jeszcze karana; natomiast obciąża ją powtarzanie karygodnych uczynków.

Jutro nastąpią przemówienia zastępców stron poszkodowanych i obrońcy. Wyrok zapadnie przypuszczalnie we wtorek.

Związek zawodowy Pracowników „IGŁY“ w Polsce

zwołuje w niedzielę 11 go marca 1923 o godzinie 9-tej rano w Izbie Rękodzielniczej (plac Strzelecki)

WIEC ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH

z porządkiem dziennym: 1) Wyzysk robotników krawieckich przez pracodawców. 2) Walka z drożyzną. 3) Wnioski i interpelacje.

Uprasza się tak robotników jak i zainteresowaną P. T. Publiczność, ażeby jak najliczniej jawiła się na wiecu. — Związek Pracowników „IGŁY“ Lwów 13.

Zarząd; **Beilit**, przew., **Mokrzycki Józef**, sekretarz, **Cudziło Rudolf**, skarbnik.

Do wszystkich robotników!

Do Towarzyszy partyjnych, Zarządów organizacyj zawodowych oraz spółdzielczych.

TOWARZYSZE!

Sekcja kobiet P. P. S. przystąpiła do wykonania uchwał Konferencji kobiet P.P.S. wschodniej Małopolski i w myśl tychże organizuje żony robotników oraz robotnice politycznie i zawodowo; zwołuje zgromadzenia kobiet, uświadamiając je o potrzebie przyłączenia się do walki proletarjatu z dzisiejszym ustrojem i wstępowania do wszystkich organizacyj, jakie za celowe w tej walce uznał uświadomiony klasowo proletarjat męski.

Ale nietylko organizować chcemy kobiety proletarjatu i wyrwać je z pod wpływu czynników reakcji, kapitalistów, sług ich i kleru. Ostatnie wypadki polityczne pokazały, że reakcja, chcąc sparaliżować walkę proletarjatu, dobiera się do naszych dzieci, zatruwając przez wysługujących się jej nauczycieli i katechetów ich umysły i skierowując je przeciw własnym rodzicom i tychże interesom.

TOWARZYSZE! Chcemy zająć się dziećmi proletarjatu, zaopiekować się niemi tam, gdzie rodzice z braku czasu lub należytego przygotowania nie są w stanie oddawać się ich wychowaniu w duchu ideałów proletarjatu. Chcemy towarzyszom i towarzyszkom naszym przyjść z pomocą materjalną i moralną oraz z radą, jak wychować pokolenie młode.

W tym celu zakładamy **„Ogniska dla dzieci“** w wieku szkolnym od sześciu do czternastu lat, gdzie fachowe siły będą dzieciom mniej zdolnym pomagały w odrabianiu zadań dla szkoły i w przygotowywaniu się do lekcji, a pozatem odbywać się będą zabawy, wycieczki, czytanie bajek i powiastek z przeźroczami, gdzie też dzieci będą otrzymywały podwieczorek.

Ale na takie przedsiębiorstwo, Towarzysze potrzebne są fundusze, fundusze, które po stokroć, po tysiąckroć nam się opłacą.

Ale je mieć trzeba.

I oto zwracamy się do Was, Towarzysze, do Was, którzy chyba rozumiecie doniosłość takiej instytucji!

Przyjdźcie nam z pomocą moralną i materjalną. Poprzyjcie nas, posyłajcie na zgromadzenia nasze Wasze żony, córki i narzeczone, zapiszcie do Ognisk naszych Wasze dzieci oraz **uchwalcie w każdym Zarządzie stały zasiłek dla Ognisk!!**

Niechaj Zarząd każdej organizacji zawodowej, każdej kooperatywy postanowi stały, miesięczny datek na rzecz Ognisk, które mogłyby rozrosnąć się w piękne i pożyteczne instytucje proletarjatu.

Pozatem zaś niechaj każde kółko amatorskie od czasu do czasu urządzi jakieś przedsiębiorstwo na rzecz Ogniska dzieci Sekcji Kobiet P. P. S.

TOWARZYSZE!

Co dla dzieci Waszych zrobicie w duchu, w jakim Sekcja pracować pragnie, to zrobicie dla siebie, dla klasy swojej, dla przyszłości Proletarjatu.

Spieszcie nam z pomocą, spieszcie z pomocą sobie i dzieciom naszym.

Sekcja Kobiet P. P. S.
Lwów, ul. Sykstuska 21, II. p.

Gospodarcze zbliżenie polsko-niemieckie.

Wielki wywóz polskiego węgla i żelaza do Niemiec.

Na powyższy temat zamieszcza szereg ciekawych uwag dr. Seifter w „Neue Fr. Presse“, cytując fakty, które mogą świadczyć dodatnio o gospodarczym instynkcie polskim, starającym się na rzecz państwa wykorzystać istniejące konjunktury polityczne. Dr. Seifter pisze:

Po raz pierwszy od odbudowy młodego państwa zwyciężył w Polsce rozum gospodarczy nad polityką. Polska zmieniła swą dawniejszą rolę uczuciowego polityka na wdzięczniejszą o wiele rolę trzeźwo obrachowującego kupca i uważa zamęt w Zagłębiu Ruhry jako znakomitą konjunkturę gospodarczą, którą wykorzystuje, dostarczając Niemcom w wielkiej ilości węgiel i żelazo. Wbrew wszelkim politycznym zawikłaniom zaczyna w Warszawie świtać świadomość, że Berlin jest bliższy, niż Paryż i że podwaliny dla gospodarczej odbudowy Polski znaleźć można najsnadniej w Niemczech. Wojna o Zagłębie Ruhry z gospodarczego punktu widzenia

JEST PRZEDEWSZYSTKIEM WOJNĄ O WĘGIEL I ŻELAZO,

a jeśli się zważy, że Polska po wcieleniu do niej G. Śląska weszła w szereg państw, eksportujących węgiel i żelazo, można śmiało zaryzykować twierdzenie, że stanowisko Polski ma ważne znaczenie dla wyniku całego przedsięwzięcia francuskiego w Zagłębiu Ruhry. Od czasu okupacji Zagłębia pomiędzy Polską a Niemcami nawiązują się coraz ściślejsze stosunki gospodarcze. Węglowe zagłębie na polskim G. Śląsku, które niedawno jeszcze wykazywało wielkie zapasy węgla na eksport — około pół miljona ton —

OBECNIE POZBYŁO SIĘ WIĘKSZEJ ICH CZĘŚCI (300.000 TON), EKSPORTUJĄC JE DO NIEMIEC.

Niemcy naodwrót popierają polski górnośląski przemysł kopalniany wszystkimi będącymi do rozporządzenia środkami, przedewszystkiem przez obfite dostarczanie materjału kolejowego tak, że dotychczasowe skargi na brak wagonów kolejowych prawie całkowicie zamilkły. Według ostatnich statystycznych wykazów

PRZEWOZI SIĘ Z POLSKI DO NIEMIEC CO TYDZIEŃ PRAWIE 180.000 TON

węgla, a więc ilość, przekraczającą o wiele quantum dostaw, przewidziane w układzie genewskim. Podobnie wielkie zamówienia ze strony niemieckiej odnoszą się do żelaza. Nizki stan tak polskiej jak i niemieckiej waluty i dawne stosunki niemieckich odbiorców do polskiego górnośląskiego przemysłu kopalnianego ułatwiają szczególnie ten proces zbliżenia. Ta nowa orjentacja gospodarcza, tak silnie odbijająca od dotychczasowej praktyki, wywrze z pewnością swój dobroczynny wpływ na przyszłe ukształtowanie się ogólnych stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami i

WZMOCNI POCZUCIE GOSPODARCZEJ WSPÓLNOTY,

dotychczas zagłuszane wrzaskiem politycznym. Ostatnie wypadki na berlińskim i warszawskim rynku dewizowym potwierdziły dawno już zauważony fakt, że oba rynki są ściśle uzależnione wzajem od siebie: Każda zmiana kursu dolara w Berlinie wywołuje natychmiast tę samą zmianę w Warszawie. Groźny finansowy i gospodarczy kryzys, który chwilowo Polskę nawiedził, znajduje swój odpowiednik o takiem samem nasileniu w Niemczech — a obecne gospodarcze zbliżenie się Polski do swego ciężko nawiedzonego niemieckiego sąsiada jest tylko wyrazem naturalnego porozumienia się w godzinie największej gospodarczej potrzeby. To pierwsze zbliżenie się po latach nieufności i wzajemnego bojkotu

ZAPOWIADA — JAK SIĘ ZDAJE — NOWĄ ERĘ

nietylko dla gospodarczych, ale i dla politycznych odnosin obu państw, dotychczas żyjących w napiętych względem siebie stosunkach, czego tem pewniej można się spodziewać, że ostatecznym celem każdej polityki jest zdobycie gospodarczych korzyści.

Sprawy partyjne

* DO WSZYSTKICH KOMITETÓW I RAD ROBOTNICZYCH P. P. S. WSCH. MAŁOPOLSKI W wykonaniu uchwały Komitetu obw. zwołujemy na sobotę i niedzielę 7. i 8. kwietnia (konferencję obwodową wsch. Małopolski), która odbędzie się we Lwowie w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Początek o godz. 9. rano.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniej konferencji.
2. Sprawozdanie Komitetu Obw. P. P. S.
3. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Komitetowi obw. P. P. S. i wybór nowego Komitetu.
4. Referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, łącznie z kwestją bezrobocia.
5. Sprawy organizacyjne.
6. Sprawa organizacji kobiet.
7. Sprawa organizacji młodocianych.
8. Prasa partyjna.
9. Pierwszy Maja.
10. Wnioski i interpelacje.

Każda organizacja P. P. S. na terenie wsch. Małopolski jest uprawniona do wysłania na konferencję 1 delegata. Organizacje większe wysyłają więcej delegatów, a to po jednym na każdą setkę zorganizowanych i płacących podatek partyjny towarzyszy.

KOMITET OBWODOWY PPS
wsch. Małopolski.

* TOWARZYSZE PARTYJNI WE LWOWIE, chcący wziąć udział w komersie partyjnym w dniu 18. b. m. zechcą zgłosić się w Sekretarjacie najpóźniej do czwartku, 15. b. m. Tam też otrzymają kartę wstępu. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Sekretarjat P. P. S. we Lwowie.

* SZKOŁY PARTYJNEJ trzynaste zebranie odbędzie się we wtorek, 13. b. m. Od 7 — 8 wykład tow. Hankiewicza: „Socjalizm przed i po wojnie światowej“. Od 8 — 9 wykład tow. dr. Herschtala: Program P. P. S.

* ODCZYT U MURARZY, odbędzie się we wtorek, 13. b. m. o godz. 5-tej pop. na temat: „Społeczne znaczenie kooperacji i walka z drożyzną“, który wygłosi tow. Chrystowski.

Sekcja oświatowa P. P. S.

Ruch spółdzielczy.

× „OKRĘGÓWKA“ Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Kolejowych we Lwowie 2. Magazyny, urządza 2- tygodniowy kurs celem wykształcenia kierowników (czek) dla swoich sklepów.

Reflektanci zechcą wnieść oferty z terminem do 8-go kwietnia 1923. z podaniem wieku, ukończonej szkoły, dotychczasowego zajęcia, oraz adresu. 238—3

Olbrzymie defraudacje w intendanturze warszaw.

W związku z wykrytemi przed kilku dniami nadużyciami w departamencie VII. M. S. Wojsk., dokonanemi przez cywilnego urzędnika kontraktowego Tadeusza Latoszka wraz z kilku osobami, stojącemi poza wojskiem, okazało się, że afera została przeprowadzona przez złoczyńców w sposób tak mistrzowski, iż nawet bardzo ścisła kontrola rzeczowa nie zdołała wpaść przez pewien czas na trop nadużyć.

Nadużycia były przeprowadzone za pomocą umiejętnie fałszowanych dokumentów, pieczęci i blankietów z firmą Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ w ten sposób, że malwersanci przesyłali do departamentu VII. podrobione pisma z prośbą o przekazanie należności za węgiel na rachunek zakładów „Saturn“ w P. K. K. P. w Warszawie, a następnie również fałszowanem pismem potwierdzali odbiór zaliczek. Równocześnie jednak rzekomo w imieniu min. spraw wojskowych przekazywali pewne kwoty na prawdziwy rachunek Tow. „Saturn“, a to w tym celu, aby Towarzystwo nie reklamowało z powodu niepokrycia rachunków.

Wysokość poniesionych przez skarb państwa strat wynosi przypuszczalnie ponad 200 miljonów.

Endeccy posłowie buntują chłopów, by nie płacili podatków.

Do Nowego Sącza zjechali posłowie chjeny Sacha, Szturmowski, Sołtysiak i urządzają po miasteczkach wiece poselskie, na których szczuto i podburzano przeciwko mniejszościom narodowościowym i socjalistom, a następnie przeciwko rządowi Sikorskiego. W sali magistratu na zgromadzeniu p. Sacha zobrazował chłopom rząd jako przetak, przez który wszystko przeleci i gdyby chłopi płacili największe podatki, to nie pomoże. Nieuświadomieni chłopi wyszli z tem przeświadczeniem, że podatków płacić nie należy, kiedy się w tym „przetaku“ nic utrzymać nie może.

Na drugim wiecu w sali Sokoła do zebranej inteligencji przemawiali poseł endecki Szturmowski i Sacha. P. Sacha powtórzył to samo, co przedtem mówił w magistracie na zgromadzeniu chłopskiem z tą różnicą, że przed inteligencją zaznaczył, iż trzeba na chłopów nałożyć wielkie podatki (!).

Kary za lichwę towarową i brak cenników.

W ostatnich dniach magistrat ukarał Julję Malec, właścicielkę sklepu przy ulicy Kętrzyńskiego l. 17, za pobranie wyższych cen za smalec, jak było podane w cenniku, na 14 dni bezwzględnego aresztu i 500.000 Mp grzywny lub 2 miesiące aresztu.

Za brak cen na wystawach, lub cenników po sklepach, ukarano grzywną po 200 tysięcy marek lub odpowiednim aresztem następujących kupców: Michała Franzosa, Legionów 19, Naftalego Krissa, sklep J. Tyspicha Legjonów 11, Izydora Gorne, pl. Marjacki 8, Sydonię Rappel, sklep I. Halber, Słowackiego 6 i Markusa Stiera, Słowackiego 2.

Grzywną 500.000 Mp, lub 90 dniami aresztu ukarano Artura Tuchkiera, kierownika sklepu B. Blech pl. Smolki l. 4.

Grzywnami po 100.000 Mp ukarano: Karla Mejera pl. Krakowski l. 9, Ezrę Korenblitt, Brajerowska 4, Amalję Różę Almütz, Skarbkowska 3, Teresę Wosk, Krakowska 24. Tobjasa Schnapika, pasaż Mikolascha, Wolfa Bernsteina, sklep Sabiny Hütt, Brajerowska 4, Józefa Thuna, sklep Łapajówkera pasaż Hermanów.

Zlatę Gruber, Sieniawska l. 12, ukarano grzywną 100.000 Mp lub 20 dni aresztu za brak przepisanej wagi pieczywa.

Za brak cen na wystawach ukarano w dalszym ciągu grzywnami po 50.000 Mp Arnolda Mildwurma, Piekarska l. 5, Józefa Rosenstocka, Sykstuska l. 31, Rózię Pariser, Piekarska 11, Samuela Sobla, Adolfa Łabinera, Sykstuska 10, zaś grzywnami po 100.000 Mp, Jakóba Grubera, Krakowska l. 14, oraz Deborę Kiczales, Wagowa l. 9.

Za lichwę przy sprzedaży mięsa ukarano Władysława Bayera, stragan nr. 50 pl. Krakowski, grzywną 25.000 Mp lub 5 dni aresztu.

Znaczną ilość kupców i handlarzy ukarano niższemi grzywnami za brak cen lub cenników.

Kar za lichwę towarową nie było wiele. Widocznie magistrat sądzi, że drożyzny i paskarstwa niema we Lwowie.

—•••—

Różne.

SETNA ROCZNICA URODZIN RENANA. W lutym minęło sto lat od urodzenia we Francji Ernesta Renana. Pisma francuskie rocznicy tej poświęcają szczególniejszą uwagę, a sama rocznica jest we Francji bardzo uroczyście przez sfery naukowe obchodzona.

UBEZPIECZENIA DOLAROWE W NIEMCZECH. Zakłady ubezpieczeniowe niemieckie wprowadziły ubezpieczenia w dolarach amerykańskich, przyczem rozliczenia wynikające z tych umów, a więc wpłacanie składek i wypłacanie świadczeń uskutecznia się w walucie lokalnej t. j. w markach niemieckich według kursu dolara. Rozliczenia reasekuracyjne następują w walucie dolarowej.

ILE POLSKA SPOŻYWA ALKOHOLU. Wedle danych urzędowych przeciętne spożycie alkoholu 100% wynosi w Polsce 3,1 litra na głowę. Spożycie w poszczególnych dzielnicach było następujące (w litrach na 1 mieszkańca): w b. zaborze rosyjskim 2,14, w b. zaborze pruskim 3,30, w b. zaborze austrjackim 3,50 na kresach wschodnich 2,05. Spożycie wewnętrzne alkoholu wynosi w Rzeczypospolitej Polskiej 81 miljonów litrów.

UPORZĄDKOWANIE B. PASA NEUTRALNEGO. Władze polskie zaprowadziły już ład i zorganizowano gminy i urzędy w przyznanej części pasa neutralnego. Niemal wszędzie władze polskie spotkały się z wielką przychylnością ludności. Wpłynęło też wiele gremialnych petycji od mieszkańców wsi przyznanych Litwie.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA PRASA W ROSJI? Obecnie wychodzi w Rosji sowieckiej 493 czasopism, z tego 131 dzienników, ponad 300 tygodników, reszta zaś pism nieperjodycznych. Tamuje rozwój prasy mizerja pocztowa. Około 60% dzienników nie dochodzi adresatów. Gaża miesięczna dziennikarza dochodzi obecnie do 200 rubli w złocie.

ZJAZD ASTRONOMÓW W TORUNIU. W Toruniu odbył się w 450 rocznicę urodzin Kopernika pierwszy zjazd astronomów polskich. Wobec rozpaczliwego stanu astronomji polskiej zjazd jednogłośnie uchwalił zwrócić się do społeczeństwa z odezwą, nawołującą do składek na Narodowy Instytut Astronomiczny im. Mikołaja Kopernika.

ORGANIZACJA „MŚCICIELI“. Z Krakowa donoszą, iż w ciągu bieżącego tygodnia władze krakowskie wpadły na trop organizacji „Mścicieli“ Podobne organizacje wykryto w kilku innych miastach Polski. Członkowie tej organizacji mają znaczki w kształcie trupiej główki. Powstała ta organizacja od niedawna i miała wkrótce rozpocząć swą działalność. Sprawa ta jest otoczona tajemnicą.

—•••—

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 5.4